

Krzysztof Wygoda<sup>1</sup>      Dariusz Wasiak<sup>2</sup>

## Interwencja poselska – instytucja konieczna, zbędna czy szkodliwa? Próba udzielenia odpowiedzi<sup>3</sup>

**Słowa kluczowe:** mandat przedstawicielski; prawa informacyjne; interwencja poselska  
**Keywords:** representative parliamentary mandate; information rights; parliamentary intervention

### Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie wątpliwości dotyczących założeń modelowych i funkcjonowania prawa do interwencji poselskiej. W ramach przyjętych w Konstytucji RP rozwiązań (obejmujących m.in. wymóg reprezentacji narodu w ramach mandatu wolnego oraz zasadę podziału władzy) wszelkie działania podejmowane przez przedstawicieli władzy w interesie indywidualnym a nie publicznym, pozwalające na ingerencję (czy nieformalne naciski) w normatywnie zdefiniowane mechanizmy lub procedury podejmowania decyzji (przez organy władz publicznych, a tym bardziej w sferze biznesu), mogą

---

<sup>1</sup> ORCID ID: 0000-0002-0997-5512, doktor, Katedra Prawa Konstytucyjnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski. E-mail: krzysztof.wygoda@uwr.edu.pl.

<sup>2</sup> ORCID ID: 0000-0001-6057-7475, doktor, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu. E-mail: dariusz.wasiak@wsb.wroclaw.pl.

<sup>3</sup> Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na XXIII Seminarium Badaczy Prawa Konstytucyjnego nt.: *Polski parlamentaryzm wczoraj i dziś*, które miało miejsce w Lublinie w terminie 23–25 czerwca 2021 r. Przedstawiony poniżej tekst nie pretenduje do całościowej oceny obejmującej analizę funkcji i związanych z nimi potrzeb oraz zakresu informacyjnych uprawnień posłów i senatorów. Stanowi jednak pewien głos w dyskusji dotyczącej jednego z grupy tych rozbudowanych praw jakim jest interwencja poselska.

być postrzegane jako zagrożenie dla standardów demokratycznego państwa prawa. Autorzy zarysowując potencjalne zagrożenia postulują zmiany prowadzące do ograniczenia lub zniesienia instytucji interwencji poselskiej.

## **Abstract**

### **Parliamentary intervention – a necessary, superfluous or harmful institution? An attempt to answer**

The aim of the article is to point out doubts about the model assumptions and the functioning of the right to parliamentary intervention. As part of the solutions adopted in the Constitution of the Republic of Poland (including the requirement to represent the nation under a free mandate and the principle of the separation of powers) any actions taken by representatives of power in the individual and not public interest, allowing interference (or informal pressure) in the normatively defined mechanisms or procedures of decision-making (by public authorities, and even more so in the field of business), can be seen as a threat to the standards of a democratic rule of law. The authors outlining potential threats postulate changes leading to the limitation or abolition of the institution of parliamentary intervention.

✱

## **I. Geneza i ewolucja**

Instytucja interwencji poselskiej<sup>4</sup> jest z pewnością dość mocno zakorzeniona w polskiej praktyce parlamentarnej. Jednakże mocno zastanawia z jakich względów sposób jej normatywnego ukształtowania (niemal 40 letni), pochodzący z innej formacji ustrojowej, nadal ma wpływ na obecną rzeczywistość

---

<sup>4</sup> Analogiczne rozwiązania prawne obowiązują w odniesieniu do uprawnień senatorów (art. 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (t.j. Dz.U. 2016, poz. 1510 ze zm.) dla zachowania spójności wywodu (również w zakresie odniesień do czasów PRL) w tekście będziemy sięgać jedynie do rozwiązań dotyczących posłów – nie zmienia to jednak naszego stanowiska, które na poziomie podstawowych argumentów i wniosków obejmuje też instytucję interwencji senatorskiej (można nawet stwierdzić, że z uwagi na szcątkową rolę w ramach funkcji kontrolnej realizowanej przez senat jej zasadność, w obecnym kształcie, wydaje się być jeszcze mniejsza).

prawną. Innymi słowy, dlaczego w (przynajmniej deklaratywnie) demokratycznym państwie prawa, nadal trwa model interwencji poselskiej, zbudowany w czasach PRL-u<sup>5</sup>. Poza naturalnym dostosowaniem do nowej rzeczywistości a następnie wskazaniem przesłanki formalnej uprawniającej do wstępu na teren podmiotów zobligowanych do współpracy w ramach interwencji istota obecnie obowiązującego art. 20 ustawy z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (dalej uopps) jest on właściwie kalką rozwiązania ustawowego przyjętego w 1985 r.

Jego pierwotne wprowadzenie porządkowało sytuację, jaka ukształtowała się po 1972 r. w związku z włączeniem do art. 4 regulaminu sejmowego prawa do informacji, które dość ściśle powiązano z prawem do interwencji poselskiej. Jak wskazywali A. Rost i H. Suchocka „w gruncie rzeczy pierwsza część art. 4 regulaminu sejmowego dotyczyła prawa do interwencji, a jedynie druga do informacji i to właśnie do informacji ogólniejszej, a nie tylko takiej, która bezpośrednio dotyczy sprawy”<sup>6</sup>. Było to niewątpliwie wyrazem większej uwagi, jaką w schyłkowym okresie PRL władza przywiązywała do choćby formalnego przestrzegania obowiązującej ówczesnie konstytucji. Sytuacja uregulowania uprawnień poselskich jedynie w uchwale – jaką był i pozostał regulamin sejmowy – budziła bowiem kontrowersje z punktu widzenia ich oddziaływania na podmioty wobec niego zewnętrzne (czyli te, które były zobowiązane zarówno do udzielania informacji jak i współpracy w ramach podejmowanych przez posłów interwencji). Trudności te dość dobrze oddaje opinia wskazująca, że rola posła „...jako osoby interwenującej w konkretnej sprawie, była często niezwykle trudna. (...) Gwarancje przyjęte w tym zakresie przez regulamin sejmowy, po jego nowelizacji w 1972 r., okazały się po upływie czasu zbyt słabe. Przede wszystkim poseł nie miał właściwie żadnego realnego wpływu na termin zakończenia sprawy interwencyjnej. Organ załatwiający interwencję powinien był, w świetle regulaminu, załatwić ją niezwłocznie, ale gdy wymagało to postępowania wyjaśniającego, miał obowiązek jedynie zawiadomić posła – w terminie 14 dni – o stanie rozpatrzenia sprawy i przewidzianym terminie zakończenia.

<sup>5</sup> Ustawa z 31 lipca 1985 r. o obowiązkach i prawach posłów na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 37, poz. 173 ze zm.).

<sup>6</sup> A. Rost, H. Suchocka, *Status prawny posła na sejm PRL (w świetle nowych regulacji prawnych)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1986, Rok XLVIII, z. 3, s. 29–30.

Taki przepis mógł otwierać drogę do niezwykle przewlekłego załatwiania sprawy. Poza tym, to organ administracyjny był podmiotem, który decydował o terminie zakończenia sprawy, a poseł mógł tylko – w gruncie rzeczy jako petent – monitować<sup>7</sup>.

## II. Aktualny kontekst systemowy

Mimo zmiany ustroju, wpływu niemal czterdziestu lat i ugruntowania ustawowej podstawy uprawnień poselskich w dalszym ciągu wydaje się być aktualna teza, że podejmujący interwencję parlamentarzysta właściwie nie ma realnego wpływu ani na termin zakończenia sprawy ani oczywiście na jej wynik. Można zatem postawić pytanie o konieczność jej istnienia w ramach obowiązującego modelu mandatu przedstawicielskiego i, co wydaje się istotne, o „przystawalność” do budowanego z dużym trudem demokratycznego państwa prawa, które ze swej natury opierać się powinno na przewidywalnych efektach stosowania procedur i przepisów prawa a nie na wszelakich nadzwyczajnych interwencjach i specjalnych uprawnieniach. Biorąc pod uwagę, że zasadnicza zmiana<sup>8</sup> nastąpiła również w ramach realizowanego przez posłów modelu mandatu przedstawicielskiego<sup>9</sup>, trudno uznać by instytucja interwencji była w szczególności sposobem konieczna dla podtrzymania zaufania<sup>10</sup> do posła przez wyborców, którzy nie mają obecnie możliwości odwołania go w czasie kadencji.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>8</sup> Wnikliwą analizę modelu mandatu tamtego okresu prezentuje np. J. Zalesny, *Konstrukcja mandatu parlamentarnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Mandat przedstawicielski w teorii, prawie i praktyce poselskiej*, red. nauk. M. Kruk, Warszawa 2013, s. 96–111. Wskazał on, że z uwagi na pozycję i rolę PZPR, zamiast mandatu przedstawicielskiego (w przypadku mandatu poselskiego) mieliśmy do czynienia z mandatem socjalistycznym.

<sup>9</sup> Na temat pozycji ustrojowej posła i mandatu przedstawicielskiego zob. np.: K. Grajewski, *Status prawny posła i senatora*, Warszawa 2016; M. Pisz, *Mandat przedstawicielski w polskiej tradycji ustrojowej i we współczesnym polskim prawie konstytucyjnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 3 (15), s. 173–194; J. Szymanek, *Mandat parlamentarny (reinterpretacja ujęć klasycznych)*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 5 (100), s. 127–156 i cyt. lit.

<sup>10</sup> Na temat znaczenia zaufania i rozliczalności, które są fundamentem reprezentacji zob. np. J. Szymanek, *Zasada reprezentacji w nowej i ponowoczesnej polityce. Zagadnienia do dyskusji*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2014, nr 17, s. 28–31 i cyt. lit.

Samo pojęcie interwencji, jak słusznie zauważa P. Uziębło, należy aktualnie rozpatrywać w kontekście wywierania wpływu na bieg spraw. Próbując ją zdefiniować na gruncie art. 20 uopps wskazuje, że jest „po prostu działaniem posła lub senatora, który ma zamiar uzyskania informacji o przebiegu rozpatrywanej sprawy przez dany podmiot, bądź doprowadzenie do jej ostatecznego rozstrzygnięcia.”<sup>11</sup> Ma ona całkowicie dyskrecjonalny charakter a „brak reakcji posła na złożony wniosek nie może być uznany za naruszenie obowiązków poselskich”<sup>12</sup>. Przy czym w sytuacji podjęcia interwencji jej adresat, poza samym obowiązkiem powiadomienia posła (w terminie 14 dni) o stanie sprawy będącej jej przedmiotem, ma również w terminie uzgodnionym z posłem ostatecznie ją załatwić. Jak jednak słusznie wskazuje doktryna, ani sam termin, ani sposób i forma załatwienia sprawy nie zależy od woli posła<sup>13</sup>.

Można zatem przyjąć, że normatywnie określona pozycja posła w ramach interwencji pozwala mu się uważać, za lepiej lub gorzej<sup>14</sup> poinformowanego obserwatora a nie pomiot odgrywający rolę sprawczą. W tym jednak miejscu do głosu dochodzi przekonanie i oczekiwania społeczeństwa o doniosłości tej instytucji oraz brak realistycznej oceny (przynajmniej części) posłów co do jej znaczenia. Jak wskazują badania, „dominująca większość parlamentarzystów pojmuje należyte wykonywanie mandatu jako skuteczne i efektywne wykonywanie obowiązków poselskich (korzystanie z praw) albo realizowanie oczekiwań ze strony wyborców, głównie interwencji w sprawach indywidualnych. Najważniejszymi instrumentami pozwalającymi właściwie piastować mandat przedstawicielski okazują się bowiem te, dzięki którym posłowie mogą prowadzić działalność interwencyjną”<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> P. Uziębło, *Komentarz do art. 20, [w:] Komentarz do regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. A. Szmyt, Warszawa 2018, s. 281.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 282.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 284–286 i cyt. lit.

<sup>14</sup> Stan owej wiedzy wynika *de facto* z woli podmiotu udzielającego informacji. Z uwagi na brak jednoznacznie przewidzianych sankcji za brak współpracy i powierzenie (w art. 46 uopps) prezydium sejmu obowiązku czuwania nad wykonywaniem wobec posłów obowiązków określonych w uopps przez organy państwowe i samorządu terytorialnego oraz podporządkowane im jednostki (a zatem nawet nie wszystkie podmioty do takiej współpracy zobowiązane w art. 20 uopps) można przyjąć, że mamy do czynienia z obowiązkami stanowiącymi *lex imperfecta*.

<sup>15</sup> M. Olszówka, *Czego potrzebuje poseł, by właściwie sprawować mandat?*, [w:] *Mandat...*, s. 412. Badania te mają już ponad 10 lat nic jednak nie sugeruje znaczącej zmiany nastawiania

W sposób wyraźny należy jednak odróżniać interwencję poselską od innych indywidualnych uprawnień informacyjnych posła ukształtowanych w ramach realizacji obowiązków poselskich podstawowych i praw związanych z wykonywaniem mandatu, o których mowa w art. 14 i 16 uopps (w szczególności chodzi o wnoszenie interpelacji i zapytań poselskich). Jak i tych zaliczanych do grona innych praw i obowiązków (roz. 4 uopps) art. 19 (prawo do informacji, wstępu na teren i wglądu w działalność), art. 21 (przyjmowanie opinii, postulatów i wniosków), art. 22 (uczestniczenie w sesjach sejmików województw, rad powiatów i rad gmin). Które stanowią wystarczające gwarancje dostępu do wszelkich wiadomości niezbędnych do prawidłowego sprawowania mandatu.

Biorąc pod uwagę normatywny wymiar interwencji poselskiej podejście takie, w połączeniu z oczekiwaniami społecznymi, stanowi poważny problem systemowy i kulturowy – nie sprzyja z pewnością budowie zaufania do państwa koniecznego w modelu demokratycznego państwa prawa. O ile „u źródeł” interwencji poselskiej, w PRL przyzwyczajającym obywateli do doceniania roli wszelkich „rewolucyjnych” „ludowych” sposobów „ręcznego sterowania” państwem, z istotną rolą różnego szczebla sekretarzy partyjnych (PZPR), posługującymi się zazwyczaj metodami poza prawnymi (w co świetnie wpisała się interwencja poselska – choć być może nie była tak skuteczna), świadomość konieczności „załatwienia sobie” nawet niezbędnych dóbr czy świadczeń stanowiła przejaw zdrowego rozsądku to w pań-

---

zarówno posłów jak i wyborców. Należy podkreślić, że oczekiwania społeczeństwa dramatycznie rozmiągają się z konstytucyjnym ujęciem mandatu. W znaczącym rozmiarze dotyczą one właśnie „załatwiania” przez posłów spraw indywidualnych. Taka, diagnoza wyłania się z podsumowania badań ankietowych. „Na tle obowiązującego stanu prawnego trzeba koniecznie podkreślić, że – jak ujawniły wyniki ankiety – w opinii ponad 80% respondentów wyborcy oczekują od posłów przede wszystkim interwencji w sprawach indywidualnych (...). Nie należy także abstrahować od potocznego rozumienia podejmowania interwencji na prośbę wyborców typu: »poseł załatwi«, »poseł wstawi się za mną«, »poseł porozmawia«, niepozostające bez wpływu na percepcję propozycji odpowiedzi przez ankietowanych (...). Wprawdzie z semantycznego punktu widzenia interwencja nie oznacza załatwienia sprawy, lecz »włączanie się, wtrącanie się w jakąś sprawę, wywieranie na kogoś wpływu w jakiejś sprawie w celu uzyskania określonego efektu, np. zmiany decyzji; także: starania, zabiegi z tym związane« (...), to jednak trudno przyjąć, by wyborcy oczekiwali działań o charakterze autotelicznym, nie zaś określonego skutku, który ma być następstwem podjętej przez parlamentarzystę interwencji.” idem, op.cit., s. 376–377.

stwie przestrzegającym standardów systemowego podziału władzy i praworządności jest ono dysfunkcyjne.

### III. Przykładowe wątpliwości funkcjonalne i systemowe

Parlamentarzysta, w odróżnieniu od piastunów funkcji różnego rodzaju instytucji typu „rzecznikowskiego”, pracowników powołanych do realizacji funkcji kontrolnych i nadzorczych w ramach wszelakich inspekcji i urzędów kontrolnych czy nawet zwykłych urzędników (zwłaszcza w ramach służby cywilnej) parlamentarzysta nie jest obiektywnym (nawet teoretycznie czy formalnie) przedstawicielem władzy państwowej. Ma swoje wyraźne, immanentnie mu przynależne, barwy polityczne zatem założenie, że w ramach realizacji interwencji poselskiej miałby być w pełni obiektywny wydaje się, delikatnie rzecz ujmując, nierealistyczne. Co więcej znając, przynajmniej co do zasady, poglądy i przynależność danego posła, obywatela o poglądach przeciwnych będą musieli przełamać pewną barierę psychologiczną by wystąpić do posła z wnioskiem o podjęcie interwencji (barierę tym większą im bardziej ich poglądy różnić się będą od popieranых przez danego parlamentarzystę).

Być może receptą na te wątpliwości byłoby dokonanie ściśle językowej wykładni omawianych przepisów opierającej się o założenie, że użyte w nim sformułowania obejmujące podjęcie interwencji, „którą wnosi we własnym imieniu albo w imieniu wyborcy lub wyborców” powinny sugerować, że chodzi wyłącznie o wyborców, którzy głosowali na tego konkretnego posła lub choćby na kogoś z listy (z której ów poseł startował) przyczyniając się w ten sposób do jego wyboru. Naszym zdaniem wykładnia taka nie tylko nie wynika bezpośrednio z treści pojęcia wyborcy (chodzi tu bowiem o osobę posiadającą prawo czynne wyborcze – choć na gruncie konstytucyjnej zasady równości nie ma przeszkód by poseł podejmował interwencje również na wniosek innych osób lub ich grupy, nawet jeśli traktowałyby je jako działania podejmowane we własnym imieniu) ale również jest sprzeczna z zasadami wykładni funkcjonalnej wiążącej mandat z reprezentacją narodu a nie grupy „właśnych” wyborców<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> Należy zgodzić się z P. Uziębło wskazującym na konieczność „przyjęcia, że z wnioskiem o podjęcie interwencji mogą wystąpić także osoby nieposiadające praw wyborczych. (...) Inna

Przekazanie tego typu uprawnień w ręce osób, które w czasie kampanii wyborczych, ale również pomiędzy nimi, dość często w ostrych sformułowaniach wyrażają swą ocenę osób o innych poglądach czy celach jest naszym zdaniem działaniem nieuwzględniającym postulatów równego traktowania obywateli przez organy władzy.

Co ciekawe interwencja poselska, nawet w swej odformalizowanej postaci (obejmującej składanie niezapowiedzianych wizyt i odbywanie, w żaden sposób nie utrwalanych/protokołowanych, rozmów z różnego rodzaju „decydentami”) jako wprost przewidziana w uopps (choćby z przyczyn czysto formalnych), jest objęta immunitetem parlamentarnym. Wpisanie jej do rozdziału 4 tej ustawy nie pozostawia bowiem wątpliwości, iż mieszcząc się wśród innych praw i obowiązków stanowi przejaw co najmniej tzw. innej działalności związanej nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu. Brak wymogu pisemności, który pozwala na realizację dyrektywy rozliczalności i oficjalności rodzić może też podejrzenie, że w trakcie podejmowania interwencji poselskich dochodzi do różnego rodzaju nadużyć, w tym składania obietnic osiągnięcia określonych korzyści. Należy zatem zapytać czy istnieje jakaś fundamentalna przesłanka nakazująca traktować posłów jako osoby, które nie będą nadużywać swojego stanowiska. Pamiętając o próbach przeciwdziałania korupcji czy choćby konfliktowi interesów (co w kontekście posłów przejawia się np. w obowiązku odnotowywania różnych informacji w ramach rejestru korzyści i składania oświadczeń majątkowych) trudno pozbyć się wrażenia swoistej systemowej niekonsekwencji. Z jednej strony systemowo dążymy do eliminowania nawet potencjalnych i postrzeganych konfliktów interesów<sup>17</sup> z drugiej celowo utrzymuje się w odniesieniu do specyficznej (i uprzywilejowanej – w kontekście pociągania do odpowiedzialności) grupy osób uprawnienie mogące rodzić wątpliwości w tym kontekście – zwłaszcza w przypadku interwencji poselskich podejmowanych w jednostkach gospodarki niepaństwowej.

Dodatkowy niepożądany aspekt podejmowania interwencji poselskiej może się też ujawnić w sytuacji gdy realizuje ją parlamentarzysta będący jednocze-

---

wykładnia prowadziłaby do nieuzasadnionej dyskryminacji osób, którym nie przysługują prawa wyborcze”, P. Uziębło, op.cit., s. 282.

<sup>17</sup> O różnych aspektach konfliktu interesów w ramach sprawowania mandatu poselskiego zob. np. J. Zalesny, *Kogo reprezentuje poseł?*, [w:] *Mandat...*, s. 216–266.



śnie adwokatem lub radcą prawnym<sup>18</sup>. Jak słusznie wskazuje W. Mojski „Wykonujący zawód adwokata lub radcy prawnego parlamentarzysty, ze względu na funkcje ustrojowe i zadania izb parlamentu i pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej przed organami samorządowymi, ma obowiązek odmowy podjęcia świadczenia czynności zawodowych w sprawach, w których przeciwnikiem miałby być Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego, ale także inne państwowe lub samorządowe instytucje lub osoby prawne. Inne czynności zawodowe, przykładowo sporządzanie opinii prawnych, również nie powinny dotyczyć spraw związanych z działalnością wskazanych podmiotów. Sprawowanie mandatu ogranicza zatem krąg spraw, którymi mogą zajmować się adwokaci i radcy prawni – parlamentarzyści, przy czym w innych sprawach również nie mają oni, oczywiście, prawa w jakiegokolwiek sposób wykorzystywać swojego statusu w parlamencie w celu wpłynięcia na ich wynik”<sup>19</sup>. Należy zatem przyjąć, że poseł taki może oczywiście podejmować interwencje poselskie wobec wszystkich wymienionych podmiotów o ile nie zakłada późniejszej realizacji wobec nich czynności podejmowanych w związku z wykonywaniem zawodu adwokata lub radcy prawnego. *Per analogiam* można się zastanowić, czy podmiot prywatny, będący przedmiotem interwencji poselskiej, może stać się następnie obiektem zawodowego zainteresowania takiego (uprzednio interweniującego) adwokata lub radcy prawnego. Oczywiście wiele zależeć będzie od konkretnej sytuacji, jednak można przyjąć, że co najmniej w sytuacji, gdy wykonujący zawód adwokata lub radcy prawnego parlamentarzysty reprezentuje podmiot prywatny musi odmówić podjęcia interwencji wobec takiego podmiotu.

#### IV. Podsumowanie

W tak krótkiej formie nie sposób omówić całości tego dość drażliwego i mocno zakorzonego w systemie prawa zagadnienia. Dlatego też wiele wątków zostało pominiętych (choćby te, które dotyczą sejmowych regu-

---

<sup>18</sup> Szerzej zob. W. Mojski, *Wykonywanie mandatu parlamentarnego przez adwokatów i radców prawnych w Polsce. Wybrane zagadnienia ustrojowe*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 1 (53), s. 59–74.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 65.

lacji wewnętrznych obejmujących zasady prowadzenia dokumentacji biur poselskich i sprawozdawczości z ich działalności – które z pewnością wymagają pogłębionych badań i refleksji co do ich skuteczności) a inne ledwie zasygnalizowane. Nie da się również przytoczyć (a tym bardziej wielopłaszczyznowo przeanalizować) wszystkich argumentów przemawiających za modyfikacją lub zniesieniem instytucji interwencji poselskiej, co oczywiście dotyczy również tych przemawiających za jej utrzymaniem w obecnym kształcie.

Zamiarem autorów było jednak w głównej mierze zwrócenie uwagi na dostrzeżony przez nich problem i wskazanie postulatów *de lege ferenda*, być może dającą asumpt do podjęcia polemiki, w zakresie funkcjonującego obecnie prawnego modelu interwencji poselskiej (co oczywiście wpisuje się w tocząca się stale dyskusję nad szeroko pojętym modelem mandatu). Czy interwencja poselska jest zatem konieczna dla osiągnięcia przez posłów wiedzy niezbędnej do prawidłowego wykonywania wpisanych w model konstytucyjny zadań parlamentarzysty? Czy realizacja którejs z podstawowych funkcji parlamentu stanie się trudniejsza lub wręcz niemożliwa do realizacji w rzeczywistości pozbawionej prawa do interwencji poselskiej?

Na oba postawione wyżej kluczowe pytania można udzielić krótkiej odpowiedzi – nie. Dlatego też warto na koniec wyartykułować chociaż kilka uwag dotyczących koniecznej, zdaniem autorów, ewolucji jaką interwencja poselska przejść powinna.

Najdalej idącym postulatem jest oczywiście jej zniesienie, co uzasadnione było by wieloma przesłankami zarówno o charakterze funkcjonalnym (wiążącym się choćby z pochłanianiem czasu, który poseł powinien w głównej mierze poświęcać prawodawstwu i realizacji funkcji kontrolnych na forum izby czy w ramach prac komisji) jak i systemowym (rola parlamentu jako organu władzy, a zatem i jego członków, nie powinna mieć wymiaru realizacji interesów indywidualnych/jednostkowych – a petryfikacja kultury „załatwiacstwa” szkodzi niewątpliwie budowie systemu opartego m.in. na podziale władzy i aspirującego do standardów państwa prawa). Zdając sobie jednak sprawę z braku realnych możliwości na jego wprowadzenie (wszak to posłowie musieliby zdecydować o całkowitym pozbyciu się tego, uznawanego za użyteczne – zwłaszcza z punktu widzenia kampanii wyborczych i reelekcji, uprawnień) można zgłosić kilka innych propozycji, które mogą choć trochę ograniczyć

jego nadmierne, w relacji do potrzeb wynikających z realizacji mandatu, czy wręcz szkodliwe oddziaływanie.

Pierwszą z nich powinno być wykluczenie możliwości prowadzenia interwencji w jednostkach gospodarki niepaństwowej (czyli właściwie całej sferze biznesu prywatnego). Wszak Sejm (poza ew. działaniami komisji śledczych) nie ma właściwe uprawnień kontrolnych obejmujących tę sferę. Zatem relacja pomiędzy nią a parlamentem (i jego członkami) powinna być ograniczona do procesów *stricte* powiązanych z prawodawstwem. Te propozycje mogłyby również objąć organizacje społeczne.

Drugą jest likwidacja niezapewniających waloru oficjalności i rozliczalności form prowadzenia interwencji – innymi słowy chodzi o ograniczenie jej do tego takiego sposobu jej podejmowania i przebiegu, który da się udokumentować. Zasadniczo chodzi zatem o wszelakie formy pisemności „postępowania”. Znając jednak przykłady przepisów mających zapewnić pełną rozliczalność podejmowanych w różnych sytuacjach działań można oczywiście wyobrazić sobie interwencję, podejmowaną osobiście w określonym miejscu, objętą wymogiem nagrywania jej przebiegu (samo możliwość sięgania po nagrania musiałaby oczywiście respektować konstytucyjnie gwarantowane wolności i prawa w tym oczywiście prawo do prywatności).

Trzecia dotyczy stworzenia ustawowych podstaw do prowadzenia (choćby na wzór art. 35a uopps), na poziomie izby lub PKW, dość szczegółowego (i bieżąco aktualizowanego) pełnego rejestru interwencji – co, poza samą wiedzą o skali zjawiska, dałoby możliwość badania występowaniu przyszłych konfliktów interesów (czy nawet weryfikacji relacji pomiędzy osobami, na rzecz których interwencje podejmowano a ich udziałem w kampaniach wyborczych interweniujących posłów) oraz stanowiło bazę do wprowadzenia jakiejś formy karencji (po zakończeniu sprawowania mandatu).

Wskazane propozycje nie wykluczają się wzajemnie warto zatem zastanowić się nad możliwością ich „kumulatywnego” wdrożenia.

## Literatura

Grajewski K., *Status prawny posła i senatora*, Warszawa 2016.

Grajewski K., Stelina J., Uziębło P., *Komentarz do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora*, Warszawa 2014.

- Kraluk W., O mandacie przedstawicielskim w aspekcie politycznym, „Gdańskie Studia Prawnicze” t. XXXI, Gdańsk 2014.
- Mojski W., *Wykonywanie mandatu parlamentarnego przez adwokatów i radców prawnych w Polsce. Wybrane zagadnienia ustrojowe*, „Przeгляд Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 1 (53).
- Olszówka M., *Czego potrzebuje poseł, by właściwie sprawować mandat?*, [w:] *Mandat przedstawicielski w teorii, prawie i praktyce poselskiej*, red. nauk. M. Kruk, Warszawa 2013.
- Pisz M., *Mandat przedstawicielski w polskiej tradycji ustrojowej i we współczesnym polskim prawie konstytucyjnym*, „Przeгляд Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 3 (15).
- Rost A., Suchocka H., *Status prawny posła na sejm PRL (w świetle nowych regulacji prawnych)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1986, r. XLVIII, z. 3.
- Szymanek J., *Mandat parlamentarny (reinterpretacja ujęć klasycznych)*, „Przeгляд Sejmowy” 2010, nr 5 (100).
- Szymanek J., *Zasada reprezentacji w nowej i ponowoczesnej polityce. Zagadnienia do dyskusji*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2014, nr 17.
- Uziębło P., *Komentarz do art. 20.*, [w:] *Komentarz do regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. A. Szmyt, Warszawa 2018.
- Zaleśny J., *Konstrukcja mandatu parlamentarnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Mandat przedstawicielski w teorii, prawie i praktyce poselskiej*, red. nauk. M. Kruk, Warszawa 2013.